

Teza: k.p.k. - Status pokrzywdzonego

Analizując status skarżącego należy wskazać na istotę pokrzywdzenia i osoby pokrzywdzonego. O pokrzywdzeniu decyduje bezpośrednio naruszonego lub zagrożonego przestępstwem dobra prawnego a o tym, czyje dobro prawne zostało w konkretnej sytuacji naruszone decyduje prawo karne materialne.

Sygn. akt WO-104/15

POSTANOWIENIE

z dnia 13 września 2016 roku

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców

Prawnych w Warszawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SWSD Krzysztof Górecki

Sędziowie: SWSD Jacek Klimowicz SWSD

Mariusz Łątkowski /sprawozdawca/

Protokolant: Kamila Kamińska

przy udziale Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. Tomasza Schefflera po

rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 r. na posiedzeniu sprawy radcy prawnego

A. P.

obwinionej o to, że będąc pełnomocnikiem procesowym powodów pp. Ż. w sprawie toczony przed Sądem Okręgowym w P. naruszyła zasady ślubowania radcowskiego w taki sposób, że uchylając uczciwości zawodu, a także wbrew zasadom zawartym w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego namawiała świadka, notariusza uczestniczącego w postępowaniu do składania zeznań przed Sądem o uzgodnionej z nią treści, groziła również temu świadkowi „kłopotami w prokuraturze”, powołując się na znajomości z osobami, które mogłyby świadkowi zaszkodzić, tj. dopuszczenie się przewinienia dyscyplinarnego określonego art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. j.: Dz. U. z 2014 r. poz. 637 ze zm.) w zw. z art. 6 ust. 1 i ust.2 oraz art. 19 i art. 27 ust. 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28.12.2010r. w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

z powodu zażalenia J. S. od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

z dnia 14 marca 2016 r. o pozostawieniu bez rozpoznania odwołania z dnia 2 grudnia 2015 r. od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu z dnia 28 października 2015 r sygn. akt OSD 26/15.

postanawia: 1.

utrzymać w postanowienie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 14 marca 2016 r. sygn. akt WO-104/15;

2.

kosztami postępowania odwoławczego obciążyć w całości Krajową Izbę Radców Prawnych w Warszawie.

Uzasadnienie

Skarżący J. S. wniósł zażalenie na postanowienie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 marca 2016 r. o pozostawieniu bez rozpoznania jego odwołania, które złożył od orzeczenia uniewinniającego obwinioną radcę prawną A. P. od postawionych jej zarzutów. Skarżący w swym odwołaniu podniósł następujące zarzuty:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 140 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radach prawnych poprzez jego niezastosowanie i niedoręczenie pełnomocnikowi pokrzywdzonego - J. S. - odpisu odpowiedzi na odwołanie z dnia 22 stycznia 2016 r. złożonej przez obrońcę obwinionej A. P., a tym samym uniemożliwienie Pokrzywdzonemu merytorycznego stanowiska wobec przedstawionej tam argumentacji,
2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 49 § 1 k.p.k., poprzez jego zastosowanie, gdy w niniejszej sprawie zastosowanie powinien znaleźć art. 68 ust.5 ustawy o radcach prawnych,
3. obrazę przepisów prawa materialnego to jest art. 68 ust. 5 ustawy o radach prawnych poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że J. S. nie posiada statusu pokrzywdzonego w niniejszej sprawie, podczas gdy zarzucany obwinionej czyn, to jest nakłanianie notariusza R. S. do składania zeznań określonej treści w toczącym się postępowaniu cywilnym, w którym stroną jest J. S., na jego niekorzyść, stanowił bezpośrednie naruszenie dobra prawnego J. S..

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o jego uchylenie w całości.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje. Zażalenie nie jest zasadne i nie może zostać uwzględnione. Przede wszystkim rozpatrując zażalenie należy mieć na uwadze istotę czynu zarzucanego obwinionej. Mianowicie wnioskiem o ukaranie objęto przewinienie dyscyplinarne, które miało polegać na tym, że „radca prawna A. P. będąc pełnomocnikiem procesowym powodów pp. Ż. w sprawie toczony przed Sądem Okręgowym w P. namawiała świadka, notariusza uczestniczącego w postępowaniu do składania zeznań przed Sądem o uzgodnionej z nią treści, groziła również temu świadkowi „kłopotami w prokuraturze”, powołując się na znajomości z osobami, które mogłyby świadkowi zaszkodzić”.

Podkreślenia wymaga, że w zakresie tak opisanego stanu faktycznego i zarzutu mogły wyrokować Sądy Dyscyplinarne I i II instancji. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2007 r. w sprawie o sygn. Akt (...) w wyroku sąd orzekający ma obowiązek odnieść się do zarzutu postawionego w akcie oskarżenia. Powinien, w razie skazania, bądź warunkowego umorzenia postępowania, tak określić przypisany oskarżonemu czyn, jak uzasadnia to ocena przeprowadzonych dowodów, nie naruszając jednak tożsamości czynu zarzucanego w skardze oskarżyciela (...). Uwagę powyższą należy odnieść w postępowaniu dyscyplinarnym odpowiednio do treści wniosku o ukaranie sprecyzowanego przez Rzecznika Dyscyplinarnego. Mając zatem na uwadze niezmienność wniosku

o wszczęcie postępowania (aktu oskarżenia) Wyższy Sąd Dyscyplinarny również ogranicza swoją kontrolę co do poprawności postępowania oraz zastosowanych przepisów prawa materialnego w ramach postawionego obwinionemu zarzutu.

W konsekwencji należy przyjąć, że z uwagi na to, że zarzucany delikt miał polegać na kierowaniu groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka, którym miał być notariusz R. S. to bezpośrednio zostało naruszone tylko i wyłącznie jego dobro prawne. Podkreślenia wymaga, że zarzut popełnienia deliktu oparto o art. 27 ust. 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, który zakazuje radcy prawnemu grozić postępowaniem karnym. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny prawidłowo poczynił ustalenie, że groźby miałyby być kierowane pod adresem notariusza i w tym zakresie ustalenia te Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznaje i przyjmuje je za własne.

Analizując status skarżącego należy wskazać na istotę pokrzywdzenia i osoby pokrzywdzonego. O pokrzywdzeniu decyduje bezpośrednio naruszonego lub zagrożonego przestępstwem dobra prawnego a o tym, czyje dobro prawne zostało w

konkretnej sytuacji naruszone decyduje prawo karne materialne. Krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania (tak SN w wyroku I KZP 26/99, OSNKW 1999, nr 11-12, poz. 69). Przesłanką uzyskania w procesie karnym statusu pokrzywdzonego jest bezpośrednio naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego określonego podmiotu i przesłanki tej w niniejszej sprawie nie zmienia, iż mamy do czynienia z postępowaniem dyscyplinarnym. W tej kwestii bowiem należy odróżnić możliwość zainicjowania postępowania dyscyplinarnego poprzez zawiadomienie o popełnieniu deliktu dyscyplinarnego od uzyskania statusu pokrzywdzonego wraz z prawami strony w postępowaniu dyscyplinarnym. W wyroku z dnia 9 czerwca 2016 r. o sygn. SDI 17/16 (niepublikowany) Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 68 ust. 5 u.r.p. wyraźnie wskazuje,

że w postępowaniu dyscyplinarnym pokrzywdzonym jest osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone postępowaniem radcy prawnego lub aplikanta radcowskiego określonym w art. 64 u.r.p. W tym zakresie Sąd Najwyższy wskazał na odwołanie się do dorobku doktryny i judykatury powstałego na gruncie art. 49 § 1 k.p.k., zawierającego niemal identycznie brzmiącą definicję pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. W myśl wyrażonych tam poglądów warunkiem przyznania statusu pokrzywdzonego danej osobie jest to, by jej dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone w sposób bezpośredni, a więc taki, w którym pomiędzy czynem zawierającym znamiona przestępstwa a naruszonym lub zagrożonym dobrem danego podmiotu nie ma ogniw pośrednich (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30.09.2013 r, IVKK 209/13, LEX 1375230). Skarżący

w uzasadnieniu swego stanowiska argumentował, że działaniem radcy prawnej było bezpośrednio naruszone jego dobro, a mianowicie prawo do uczciwego procesu. Wniosek taki jest jednak zbyt daleko idący i wykraczający poza wyżej sprecyzowane pojęcie „bezpośredniego naruszenia dobra prawnego”.

Zważywszy zatem, że skarżący nie był pokrzywdzonym nie doszło do naruszenia przepisów postępowania w zakresie doręczenia mu orzeczenia wraz z uzasadnieniem orzeczenia, co było również przedmiotem zarzutów zażalenia. Bez znaczenia dla oceny sprawy pozostaje fakt, że skarżący był zawiadomiony o terminie rozprawy a jego pełnomocnik był dopuszczony do udziału w sprawie w postępowaniu przed Sądem I instancji. W zakresie oceny statusu osoby w postępowaniu dyscyplinarnym sąd odwoławczy czyni własne ustalenia i nie jest związany oceną sądu I instancji. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 5 maja 2006 r. wydanym w sprawie zawisłej pod sygn. akt V KK 385/05, (OSNKW 2006, nr 7-8, poz. 73) uznał za „naruszające art. 430 § 1 k.p.k. skierowanie do rozpoznania środka odwoławczego pochodzącego od oskarżyciela posiłkowego, działającego na podstawie art. 54 § 1 k.p.k., w wyniku błędnego uznania go przez sąd pierwszej instancji za pokrzywdzonego w sprawie z oskarżenia publicznego. Przesądżający w sprawie skuteczności wniesionego środka zaskarżenia jest interes prawny do jego zaskarżenia, który jest powiązany ze statusem strony postępowania. Wyższy Sąd Dyscyplinarny prawidłowo ocenił, że przyjęte przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny odwołanie skarżącego można pozostawić bez rozpoznania (art. 430 § 1 k.p.k.) jako wniesione przez osobę nieuprawnioną oraz z uwagi na brak gravamen niedopuszczalne

z mocy ustawy (art. 425 § 3 k.p.k.) podmiotowo w odniesieniu do obwinionego oraz postawionemu mu zarzutowi. W tym bowiem zakresie p. J. S. nie nabywa uprawnień strony procesowej,

a tym samym nie jest też legitymowany do kontestowania odwołaniem rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym orzeczeniu.

Mając na uwadze powyższe Wyższy Sąd Dyscyplinarny utrzymał postanowienie z dnia

24 marca 2016 r. w całości w mocy. O kosztach postępowania dyscyplinarnego Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł po myśli art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych obciążając nimi w całości Krajową Izbę Radców Prawnych.